

DZIENNIK POMORSKI

Przedpłata:

W ekspedycji miesięcznie	1,75 zł.
z odnośnikiem miesięcznie	1,85 zł.
W agencjach miesięcznie	1,85 zł.
Przebieg pościu już z odnośnikiem	2,08 zł.

W razie wypadków spowodowanych silną wiatrą, przeszkod w nakładzie, strajków i t. p. Wydawnictwo nie odpowiada za dostarczenie pisma, a abonenci nie mają prawa domagania się niedostarczonych numerów.

Redakcja i Administracja: Chojnice, ul. Człuchowska 13.

Postalne konto czekowe 201.082

Konto bankowe: Bank Powiatowy Chojnice.
Miejaska Kasa Oszczędności, Chojnice.

Tel. 44 Adres telegr. „Dziennik Pomorski”, Skryt. post. 53

Chojnice, czwartek 5 lutego 1925 r.

Ogłoszenia:

Ogłoszenia na stronie 6-lam od wiersza piąty lub jego miejsce 10 groszy — Rekl. za tekst wiersz 3-lam. 20 groszy — Ogłoszenia skomplikowane z zastrzeżeniem miejsca oraz z nieczytelnym rękopisem przy każdym poszczególnym wypadku 20% nadwyżki. Ogłoszenia z innych krajów płatne tylko w walucie tychże. Za tłumowy druk ogłoszeń administracja nie odpowiada.

Ogłoszenia przyjmują się do godz. 9. przed poł.

Nowe pomysły sejmowe.

Gazeta krakowska „Ilustrowany Kurjer Codzienny” podaje wiadomość, że pomiędzy posłami Korfantom a Witosem toczą się układy o utworzenie silnego centrum politycznego w ramach Sejmu naszego. Poseł Korfanty stara się również o wciągnięcie do tego ugrupowania posłów z Narodowej Partii Robotników i klub posła Matakieiwca, złożony jak się zdaje z 5 posłów. Centrum takie miałoby zabiegać za zmianą konstytucji i ulepszeniem sposobu wybierania posłów do przyszłego Sejmu.

Nie wiemy, ile we wiadomości tej mieści się prawdy. Ale naszym zdaniem z palca nie będzie cna wyszana. Nie chodzi tu o centrum wybitnie katolickie, jak w Niemczech, ponieważ przy obecnym stanie partyjnym w Polsce takiego centrum być nie może, bo toby doprowadziło do porzucenia obecnych stronniców. Chodzi tu za to o takie centrum, któreby starało się regulować naszą politykę na prawo i na lewo. Takie centrum jest potrzebne u tych narodów, które mają parlamentarne rządy.

Takie centrum jest środkiem i ośrodkiem życia parlamentarnego. Jest ono regulatorem zatargów po prawicy i po lewicy. Jest ono jakoby uczciwym pośrednikiem w targach o ustawy państwowe. Gdy rządowi chodzi o przeprowadzenie ustawy jakiegokolwiek, czy to w dziedzinie Kościola, szkół, wojska, podatków, gdzie niema jednoci pomiędzy prawicą a lewicą, zwraca się albo rząd, albo zespoły prawicowe lub lewicowe do partyj środka o pośrednictwo dla pośredniczenia, by jedna strona coś opuściła, a druga dodała.

W Niemczech katolicka partja centrowa jest równocześnie polityczną partją środka. Widzimy, jak wielką rolę odgrywa ona obecnie, gdzie z powodu ostatnich wyborów do rajchstagu i do landtagu prawica i lewica wyszły prawie równo silne. Prawica chce monarchji i Wilhelmów, lewica chce republiki. Prawica chce wojen i dawnej potęgi niemieckiej, lewica chce przedewszystkiem potęgi przemysłu i dobrobytu kraju. Żle byłoby, gdyby tu nie byłoby takich stronniców, któreby miały w programie coś z prawicy i coś z lewicy i któreby miały jako takie zaufanie jednej i drugiej strony, a choćby i tego zaufania nie miały, to przed stawiały przynajmniej jakieś wzajemne popychadło do puszczenia rządów i życia w ruch.

Podobne centrum w naszym parlamentarnem życiu, miałoby podobne zadania. Przedewszystkiem byłaby możność, a choćby tylko widoki do rządów parlamentarnych. Warto natomiast się nad tem zastanowić, ale popracować nad takim centrum. A w grę tu wchodzi przede wszystkim Narodowa Partja Robotników. Gdyby się ona przyłączyła do takiego centrum, jak o tem widocznie marzą posłowie Korfanty i Witos, to mogłaby wraz z Piastowcami tworzyć łącznik na dwie strony. Można by wówczas pomyśleć o rządach — z jednej strony ze Związkiem Ludowo-Narodowym z drugiej strony bez Związku Ludowo-Narodowego a za to z „Wyzwoleniem” i ostatecznie ze socjalistami.

Rządy byłyby wówczas parlamentarne, bo obecnie są one pozaparlamentarne. Za parlamentarne rządy bierze odpowiedzialność większość rządząca, za obecne rządy Sejm odpowiedzialności nie bierze, bo rząd dla braku odpowiedzialnej większości sejmowej ustanawia p. Prezydent Rzeczypospolitej. Rząd parlamentarny tak zwany prawicowy ze Związkiem Ludowo-Narodowym i Narodową Partją Robotników liczyłby około 240 posłów naprzeciw około 190. Rząd parlamentarny tak zwany lewicowy liczyłby około 260 posłów przeciw mniejwięcej 175 posłom.

Pomimo mniejszości narodowych, które mają 83 posłów, daloby się zatem rządzić albo na prawo, albo na lewo, byle porobiono sobie wzajemne ustępstwa.

Na ostatnich zjazdach Związku Ludowo-Narodowego w Toruniu i w Grudziądzu mówiono dużo — poraz pierwszy — o tem, że następuje w narodzie konsolidacja czyli skupianie sił. W tej pracy ma nasza mała gazeta może największą zasługę, bo ona od przeszło roku walczy za owem skupianiem sił, które przecież da się osiągnąć tylko przy powołaniu dochodzenia do tej świadomości, że ponad partyjnymi programami i interesami tak w narodzie jak w Sejmie istnieje do bro ogólne.

I to właśnie dobro ogólne musi w końcu sprawić, że Narodowa Partja Robotników powinna koniecznie odżegnać się w Sejmie od straszka, jakoby praca parlamentarna ze Związkiem Ludowo-Narodowym była niemożliwa. Zaś Związek Ludowo-Narodowy — jeżeli zaczął gadać o konsolidacji — to niech teraz w Sejmie postara się o to, ażeby umieć nawiązać nicz Narodową Partją Robotników. Obie są partjami narodowymi, dla tego w Sejmie powinno koniecznie znaleźć się drogę do wspólnej pracy. Widać, że ta konieczność zaczyna powoli świtać w umysłach.

A zatem plan, o którym jest mowa w „Ilustrowanym Kurjerze Krakowskim” zasługuje na jak najbardziej rozpatrzenie.

Granice województwa pomorskiego rozszerzone nie będą.

Do „Dziennika Poznańskiego” przynoszą następujące wiadomości w sprawie rozszerzenia województwa pomorskiego, zaczerpnięte od samego ministra Ratajskiego. Minister wygłosił następujące szczegóły.

„Województwo pomorskie będzie powiększone, ale zupełnie inaczej, jak to poprzednio rozgłaszano po gazetach. Powiększenie to nastąpi według planu, wygotowanego już w 1923 roku, dla całej Rzeczypospolitej. Województwo pomorskie miałyby otrzymać na podstawie tego planu kilka powiatów z obecnego województwa warszawskiego, zaś województwo poznańskie otrzymałyby część z Kongresówki i część z Pomorza.

Coprawda to rozpatrywano plan powiększenia województwa pomorskiego kosztem Wielkopolski i to drogą rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej. Do tego jednak nie doszło. Sprawa podziela mogłaby być rozstrzygnięta tylko przez Sejm, ale rząd sprawami temi nie będzie się na razie zajmował, chyba wtedy, gdy się będzie rozchodziło o ustawy o ustroju samorządu.

Sprawy polityczne

na podstawie otrzymanych telegramów.

Murzyn chce być białym.

Kancelerz Luther zamierza oczyścić się ze zarzutów, jakie Herriot zrobił w ostatniej swej mowie Niemcom. Kancelerz wyraża zdziwienie, jak można twierdzić, że Niemcy się zbroją, skoro na to nie dostarcza Komisja wojskowa dotąd dowodów. Coprawda to tam powołano kilka tysięcy studentów na ćwiczenia, co się nie zgadzało z przepisami traktatu wersalskiego, ale stało się w czasie, krytycznym dla Niemców, gdzie Niemcy potrzebowały wojska, a nie miały go. Swoją drogą chcą Niemcy spełniać wiernie warunki pokojowe.

Tak samo i policji mają Niemcy więcej, niżby wypadało, ale temu są winni komuniści, których się namnężyło w ostatnim czasie ogromnie. Herriot domaga się od Niemców rozbrojenia moralnego to jest uspokojenia się i pogodzenia się z losem. Pan Herriot nie może jednakowoż wymagać, ażeby Niemcy byli barankami, którzy pozwalają się spokojnie zarządzać, skoro im się nie oddaje tego, co się im przyrzekło, to jest zagłębia Ruhry i Kolonii.

Rząd niemiecki jest przekonany, że gnębienie Niemców ma inną przyczynę, tylko że rządy sojusznicze, a głównie francuski, nie chcą się do tego przyznać, ażeby czasem nie stracić łask Ameryki. Niemcy chcą się rozbroić, chcą ustanowienia międzynarodowego sądu rozjemczego w interesie lału i wolności narodów. Przyznał też w końcu kancelerz, że skoroby Niemcy zaczęły rozbrajać, to inne państwa podążą za nimi.

Wszędzie jakoby u siebie.

W Serbji pobili wyborcy serbscy Niemców, którzy się zebrałi na zgromadzeniu w miejscowości Nowi-siwa Vairodine. Potłukłi tam pomiędzy innymi dwóch niemieckich posłów do sejmu jugosłowiańskiego Krefta i Grasa. Kreft został nawet silnie poraniony w głowę. Niemcy poskarżyli się u władz. Władze przyrzekły coprawda pociągnąć winnych do odpowiedzialności, ale równocześnie oświadczyli Niemcom, że sami tego pwa nawarzyli wskutek tajnych stosunków, jakie mieli z Radczem.

Ale teraz co się dzieje? Oto mieszczą się do tej sprawy niemiecki poseł z Berlina Olshausen i zapowiedział, że pobicie Niemców w Serbji jest dla narodu niemieckiego ciężką obrazą i on nie weźmie wskutek tego udziału w uroczystości narodu serbskiego św. Sawy. W narodzie serbskim zawrzało. Gazety wzięły Niemca na kiel i domagają się od rządu należytego pouczenia Niemców, że Serbja to nie Deutschland i jeżeli im w niej niedobrze, to się mają wynosić, a nie nadużywać gościnnosci wielkopolskimi brutalnościami. Rząd jugosłowiański dał posłowi już do zrozumienia, że nadużył swego stanowiska. Będzie musiał prawdopodobnie Serbję opuścić.

Rewolucjonista Radicz.

Rząd serbski ogłosił list posła sowieckiego Krasina do Radicze, w którym tenże apelował do chłopów bułgarskich, ażeby postarali się szerzyć agitację za utworzeniem na Bałkanach chłopskiej republiki bolszewickiej. Jak wiadomo, to rząd serbski wytoczył Radiczoowi śledztwo o zdradę stanu.

Nowy wynalazek w lotnictwie.

W Londynie próbowano nowego wynalazku w dziedzinie lotnictwa. Jestto rodzaj żagli metalowych podobny do tych, jakie dla statków wodnych wynalazł inżynier Flettner. Pierwsze próby wypadły pomyślnie.

Zboża niema — a pieniędzy też niema.

Gazety sowieckie piszą, że Rosji pod wicsenny zasiew będzie potrzeba co najmniej 320 tys. ton zboża, tymczasem w składach i śpiobrzach nie znalazło się więcej ponad 100 tysięcy ton. To samo potwierdza prezes Komisarzy sowieckich Ryków, dodając że trzeba będzie to zboże sprowadzić ze zagranicy. Pytanie tylko, skąd wezmą pieniądze, bo co mieli wydali i wydają na agitację, a pożyczki nikt nie da.

Francuskie myszy.

Już to Niemiec Francuzowi rady nie da. Napsuli Francuzi Niemcom krwi przed wojną o Alzację i Lotaryngię i obecnie im się zaszywają za kolanierz tak, że Niemiec nie może z nich się otrząsnąć. Obecnie zwęszyli Francuzi, że Niemcy budują więcej okrętów handlowych od nich. Obliczyli, że Niemcy wybudowali do grudnia zeszłego roku okrętów handlowych na 375 tys. ton, gdy tymczasem Francuzi w tym samym czasie wybudowali okrętów na 197 tys. ton. Gazety francuskie biją zatem na alarm, że Niemcy zaczynają opanowywać rynek europejski i odbierać innym narodom pole zbytu. Do rozwoju niemieckiej floty handlowej miała się przyczynić jednak z firm amerykańskich, która na robudowę floty niemieckiej ofiarowała 50 milionów marek złotych.

Sprawy polskie

na podstawie otrzymanych telegramów.

W Polsce nie wolno mniej pracować, niż zagranicą.

Były minister pracy i opieki społecznej, a obecny wojewoda w Łodzi p. Darowski, przyjmował u siebie przedstawicieli gazet i powiedział do nich, że w Polsce nie wolno mniej pracować, aniżeli zagranicą, jakkolwiek w zasadzie nie można naruszać 8 godzinnego dnia roboczego. Należy pracować w każdym razie tyle, ażeby można konkurować z przemysłem zagranicznym.

O do świąt katolickich, to p. Darowski podniósł, że nakaz pracy wyszedł na zasadzie rozstrzygnięcia przedstawicieli, Kościola, którzy podnieśli że praca w odnośne święta jest dozwolona. Naród wie o tem, że drugie święta Bożego Narodzenia, Wielkanocy, Zielonych Świątek są obecnie tylko kościelnymi świętami, ale każdy naród ma prawo święcić takowe, o ile to

Kurs złotego

z dnia 8. 2. 19. 5

Gdańsk:	1 dolar =	5,21 złotych
	100 złoty =	100 1/2 guld. gd.
Warszawa:	1 dolar =	5,20 złotych
	1 gd. gul. =	0,99 złotych
Marki rentowe =		1,23 1/2 złotych
1 dolar =		5,20 złotych

uważa za pożyteczne w interesie swoim. A naród polski ma interes obchodzić te święta, ponieważ stały się one jakoby świętami narodowymi.

Dalej opowiadał wojewoda Darowski, że w Łodzi panuje nieudolna gospodarka. Niema tu bowiem ani jednego gmachu rządowego. Naprzykład wojsko zajmuje 122 lokale mieszkalne wielopokojowe w domach prywatnych, a nawet w fabrykach, które skutkiem tego nie mogą spełniać swego przeznaczenia. Oczyszczanie te lokale wynosi przeszło 2 i pół miliona złotych. Ale mimo to nie można temu złu na razie zaradzić, ponieważ władze nie postarały się dotąd jeszcze nawet o plac pod budowę jakiegokolwiek domu rządowego. Byłyby fundusze pod budowę nowych domów, oś, kiedy władze ani placów nie wyznaczyły, ani nawet planu pod nowe budowie nie opracowały.

Co piszą angielskie gazety o francusko-niemieckim układzie gwarancyjnym?

Główna angielska gazeta „Times” powiada, że wniosek niemiecki o wzajemne ubezpieczenie granic pomiędzy Francją a Niemcami nie może Francji uspokoić. Rząd francuski powiada angielska gazeta — nie pójdzie żadną miarą na mamidła niemieckie, o ile Niemcy nie zapewnią takiego samego bezpieczeństwa Polsce i innym krajom. Angielskie gazety podejrzewają Niemców, że tu chodzi o gospodarcze ubezpieczenie, to jest o utworzenie wielkiej wzajemnej spółki stalowej. Na to Anglia by się w danym razie zgodziła.

Wychodźstwo jest zjawiskiem nieuniknionem.

W sejmowych Komisjach zagranicznej i wychodźczej oświadczył minister Pracy i Opieki Społecznej Sokal, że jeżeli z Polski odplywa zagranicę pewna liczba ludzi rokrocznie za pracę, to dziwić się temu nie można, ponieważ przrrost ludności wynosi rocznie około 450 tysięcy, zatem nie dziw, jeżeli Polska wszystkich wytworzyć nie może. Chodzi tylko o to, ażeby Polska o swych wychodźców się troszczyła, ażeby starała się przy pomocy obcych rządów opiekować się nimi. I w tym kierunku rząd polski będzie dążył do opracowania odpowiedniego programu.

Nędza ludu polskiego w Prusach.

Na Pomorzu niemieckim znajduje się w ostatniej nędzy wielka gromada sezonowych robotników polskich. Pracodawcy podprawiali ich ze zajęcia jeszcze przed Bożym Narodzeniem, tak że ludzie ci znajdują się obecnie w ostatniej nędzy. Pisze o tem „Danziger Volksstimme”, która gromi ostro wielkich rolników niemieckich za nieludzkie postępowanie.

Kronika miejscowa.

Chojnice, dnia 4 lutego 1925 r.

Dzisiaj: Andrzeja Korsini b. w.
Słońca wschód 7.40 zachód 4.49.
Księżycy wschód 1.4 zachód 4.19

Jutro: Agaty p. męz.
Słońca wschód 7.38 zachód 4.51.
Księżycy wschód 1.48 zachód 5.12.

Staranie o paszporty zagraniczne.

Wedle rozporządzenia Urzędownika Urzędowego powiatu chojnickiego w num. 5-ym, wszyscy starający się o paszport zagraniczny na wyjazd powinni wykazać, że stoją w ścisłym związku z firmami zagranicznymi. Wniosek o taki paszport należy stawić do Województwa Wydział Przemysłu i Handlu w Toruniu przez tutejsze Starostwo. Opłata takiego paszportu wynosi 25 zł.

Zabawa żołnierska. Wspólną zabawę żołnierską tutejszego garnizonu miała nasza szara bród w ostatni poniedziałek. Sala p. Januszewskiego była przepelniona. Przed rozpoczęciem zabawy tanecznej zespół orkiestry 66 p. p. uraczył wszystkich doborowym koncertem. Największą uciechę sprawił żołnierkom p. Jaśniewicz (Świcz) z kabareta Hotelu Prieb, który swym występem podbił wszystkich. Ze szczególnym zadowoleniem przyjęła bród żołnierska obecność przedstawicieli obywatelstwa Chojnickiego. Niewątpliwie zabawa ta pozostanie w miłej wspólnej pamięci.

Ślub. We wtorek o 5 godz. po pć. pćbłogostawionym został związek małżeński pomiędzy p. Skrzyńskim, właścicielem składu obuwi, a panną Marią Strzyżkówną. Młodej parze szczęść Boże na dalszej drodze życia!

Otwarcie interesu. Pan Stanisław Rink otworzył w rynku num. 6 we firmie Jeleniewski skład towarów kolonialnych, połączony z restauracją. Polecamy przedsiębiorstwo szanownemu obywatelstwu.

Wieczornia tow. śpiewu „Lutnia”. Ruchliwy Tow. śpiewu „Lutnia” obchodził w przyszły poniedziałek tj. dnia 9 bm. na sali Hotelu „Engla” swą 6 cioletnią rocznicę istnienia włączoną wieczornicą. Na program składają się występy ze śpiewami i przedstawienie. Całość zapowiada się wspaniale, bo jak się nawet oświadczyliśmy, Zarząd wraz z Komitetem pracują usilnie nad odpowiednim wykonaniem uroczajca.

Jarmarki w lutym. 6 lutego. Grudziąd b. k. 10 lutego. Bukowiec pow. Świecie kr. b. k. Ozerk, pow. chojnicki kr. b. k. Sadlinek, pow. brodnicki kr. b. k. Skarszewy, pow. kościerski kr. b. k., Włocławek, pow. sępoleński b. k. 11 lutego. Kartusy św., Rybno pow. lubawski kr. b. k., Starogard k. b. św. 12 lutego. Łasin, pow. grudziądzki kr. b. k. 14 lutego. Grodziszno, pow. lubawski kr. b. k. 17 lutego. Kościernia b. k. św. 18 lutego. Chełmża, pow. toroński b. k. 19 lutego. Puck kr. b. k. 26 lutego. Nowe, pow. świecki b. k., Osle, pow. świecki kr. b. k.

Bal funkcjonariuszy policyjnych wypadł wprost świetnie. Sala p. Engla była tak przepelniona, że krzesła zabrakło. Bawiono się znakomicie. Przygrywała kapela torońska pod kierunkiem kapelmistrza p. Wiśniewskiego. Cieszymy się z powodzenia naszej polcji i życzliwości dla niej.

Pożegnanie. Klub „Kawalerów” w Chojnicach uszczuplił się znów o jednego członka. Otóż długoletni członek p. S. wystąpił z takowego, wstąpiwszy natomiast w stan małżeński. Klub „Kawalerów” traci w nim wzorowego członka, który swym kolegom przyswiecał przez kilkanaście lat „dobrym przykładem” — i swą niezmordowaną pracą wyjednał sobie wśród członków i życzliwych osób ogólna poszanowanie.

Koło podoficerów rezerwy. W ubiegły wtorek tj. dnia 3 go bm. odbyło chojnickie koło podoficerów rezerwy swe miesięczne zebranie w lokalu p. Czarneckiego (dawn. Hotel Reichshof) Po odczytaniu porządku dziennego i następnie przez sekretarza sprawozdania z ostatniego zebrania, ruchliwy prezes tutejszego koła Kubik w komunikatach zarządu podał obecnym dalsze szczegóły rozwoju tutejszej placówki. I tak dowiedzieliśmy się o stanie kasy, który będzie na każdym miesięcznym zebraniu podany do ogólnej wiadomości, dalej, że tutejsze koło urządzi w nadchodzącą niedzielę dnia 8 bm. swą zabawę karnawałową na salach Hotelu „Engla” że zostanie tam odegraną sztuka teatralna pod tytułem „Miecz damoklesa”.

Same urządzenie zabawy zapowiada się interesująco, będzie także koncertował zespół smyczkowy i będzie wiele różnych niespodzianek. Koło Chojnickie podof. rezerwy, które niedawno dopiero zostało zorganizowane, a mające jedynie na celu łączenie moralne swych kolegów, spodziewa się, że życzliwe obywatelstwo chojnickie poprze dodatnio dobre zamiary tegoż towarzystwa. Hasłem koła tutejszego jest „Jedność”.

A co najważniejsze należy podnieść, że na niedzielny bal tegoż koła, będziemy mieli możliwość usłyszeć pierwszy raz w Chojnicach koncert przez radio. Celem uzyskania na powyższe, zezwolenie wyższych władz we Warszawie, zarząd koła poczynił już odpowiednie starania.

Kronika prowincjonalna.

Ostrowite. Kto tu jest przeciwnikiem polskich nabożeństw? Wiadomo, że Polacy parafii ostrowickiej już 2 i pół roku starają się u odnośnych władz o polskie nabożeństwa, wiadomo też, że wysłali oni swego czasu delegację do pana Prezydenta Rzp. bawiącego w Chojnicach w tej sprawie. To skutkowało.

Oto ksiądz Proboszcz Wilm w tamtejszej parafii ogłosił w niemieckim i polskim języku po kazaniu z ambony dnia 1. stycznia br. iż wszyscy parafianie polskiej narodowości, którzy sobie polskiego nabożeństwa życzą i się o takowe ubiegają, mają się w przeciągu ośmiu dni u niego celem wpisania stawić.

Niczy w tem złego, jeżeliby nie właśnie ten tydzień do tego wyznaczono. Jest to najniegodniejszy tydzień całego roku i trudno się tej myśli pozbawić, że — bądź to przez księdza Biskupa, bądź to przez księdza Proboszcza — umyślnie ów tydzień wyznaczono, bo

1. Dnia 31 grudnia opuszczają tak służące jak parobcy swe miejsca służby, a świeża czeladź zaciąga w następnych dniach. Odciągająca czeladź, której sprawa polskich nabożeństw leżała na sercu, nie mogła więcej swego głosu oddać, a przybyszów nie można było poinformować, bo niewiedzianno, gdzie się jaki Polak lub jaka Polka znajduje.

2. Dnia 31 grudnia wręczono na folwarkach — a są ich 3 w naszej parafii — szarwarkarzom termi natki. Z folwarku p. Sikorskiego przyjął 4 rodziny w rachubę. Ci nie mają żadnego interesu więcej w tej sprawie, i żadną miarą nie można ich było nakłonić do oddania głosu.

3. z obawy, aby pracy, posady, zajęcia itp. nie utracić, nie stawili się także 4 rodziny. — Osm rodzin, i to liczne rodziny — nie wypełniając swego obowiązku, obniżyły naszą liczbę znacznie

4. wielu nie stanęło z nieśmiałością, Nie dziw, nie każdy prostaczek ma tą odwagę do „Jegomości” iść, a to tem więcej, jeżeli wie, że „Jegomość” to „nie rad” widzi.

Niedogodny był wyznaczony tydzień i z tej przyczyny, że szkoły miały wakacje, a polscy nauczyciele w Ciechocinie i Ostrowitem nie mogli rodziców przez dzieć poinformować.

Cała praca spoczywała na barkach kierownika szkoły w Ostrowitem. Nie mogąc do każdego z osobna iść, napisał i rozesłał on kilka listów do swych rodaków, ich do oddania głosu zachęcając. Dowiedziawszy się ksiądz proboszcz o tem, zapomniał o swej chorobie — leżał już bowiem 3 dni pod opieką Szarej Siostry — objeżdżał po parafii, szukając owych listów, które bardzo starannie czytał. Na co to?

Liczba Polaków, przez księdza proboszcza stwierdzona, ani w przybliżeniu nie odpowiada liczbie w tej parafii zamieszkałych Polaków.

Parafia Ostrowite zostanie i na przyszłość może jedyną parafią, w której około 250—300 Polaków ani ewangelijli św. po polsku nie usłyszy a czemu? bo władza kościelna nie wierzy liście, do której każdy Polak własnoręcznie się wpisał, ale może więcej wierzyć będzie liście spisanej przez polaków wrogospobionege księdza, a dzieci polskie, które ani słowa po niemiecku nie rozumiają, zostaną i nadal bez pouczenia w religji, boć to tylko — Polacy!

Konarzyny. Poseł p. Osowski ze stronnictwa rolniczego wyjednał naszym robotnikom leśnym zezwo-

lenie na dalsze używanie roli przydzielonej im podczas wojny tzw. (Kriegsanker). Z tego się lud nasz cieszy, ponieważ jest to rola, którą w czasie wojny wykarczował, a która obecnie miała być znów zagajoną

Czersk. (Działalność miejscowej Ochotniczej Straży Pożarnej) Dnia 14 grudnia z. r. odbyło się nadzwyczajne zebranie Och. Straży Pożarnej pod kierownictwem p. naczel. Konitzera. Cel zebrania był wręczenie odznak członkom za długoletnią służbę i wręczenie takowych także zarządowi.

Jako gość zarazem i reprezentant gminy i Rady nadzorczej był także obecny miejscowy wójt p. Ziętara. Po żgajeniu i przemówieniu p. naczel. Konitzera, powrócił p. wójt Ziętara odznaki członkom zasłużonym i to p. Konitzerowi odznak 20 letniej służby, p. Fr. Hambruchowi, p. Er. Siegowi, p. Ferd. Placie i panu Ant. Błocińskiemu także te same odznaki, p. Andrzejowi Świątkowi i p. Ig. Błocińskiemu odznaki 15 letniej służby. Następnie wręczył p. wójt odznaki odpowiednio całemu zarządowi. Pozem nastąpiły podziękowania i wzajemne życzenia. Także uczczono obecnego p. wojsa i jednogłośnie mianowało go Towarzystwo członkiem honorowym, co z życzliwością dla tow. i podziękowaniem p. wójt przyjął.

Walne zebranie odbyło się 27 stycznia br. wiecz. o 8 w hotelu „Metropol”, na które się członkowie w pełnej liczbie stawili. Program zebrania był obszerny. Był także wybór nowego naczelnika tow. Haslem Oześó i m.lem przemówieniem zagał zebranie p. naczel. Konitzer. Gdy doszło do wyboru to bez namysłu i jednogłośnie obrano na nowy okres 3 letni p. Konitzera ponownie.

Pan Konitzer widząc zaufania i jedno-zgodność swych członków przyjął wybór, dziękując za zaufanie. Jako reprezentant gminy i rady nadzorczej był też obecny członek honorowy p. wójt Ziętara. Pan wójt w imieniu całej gminy i obywatelstwa czerskiego dziękował serdecznymi słowy straży za wszelkie prace i zasługi, podnosząc zasługi poszczególnych członków i był bardzo zadowolony z działania i zgodnej harmonji w towarzystwie, przyrzekając w potrzebach tow. popierać ze strony gminy, zaco mu p. naczel. Konitzer serdecznymi słowy podziękował i wręczył śliczny dyplom członka honorowego, za co p. wójt serdecznie podziękował.

Pan Ogniomistrz Hambruch dał krótkie sprawozdanie z rocznej działalności. Owiczeń miesięcznych odbyło się 6 jeden kurs strażacki w Starogardzie, w którym brali udział pp. pr. Puczyński, Jan Nitzke, Józ. Osowski. Pożarnych wypadków było 4. obchodów 3.

Poruszczone także sprawy gospodarcze i postanowiono potrzebne przedmioty dla straży i członków zakupić z funduszu kasy tow. i przy małej pomocy kasy gminnej. We wolnych głosach postanowiono urządzić małą zabawę, w której czysty zysk ma być dla zakupu przedmiotów dla „członków”. Po wyczerpaniu programu wniosła p. naczelnik okrzyk na cześć Rzeczypospolitej i p. Prezydenta Rzeczypospolitej. Pan wójt wraz z członkami wniosli okrzyk na cześć ulubionego nacz. p. Konitzera. Także tow. wniosła okrzyk na cześć swego honorowego członka p. wojsa, i na tem solwował p. naczel. zebranie hasłem „Oześó”.

Czersk. W nocy z dnia 26 na 27 stycznia lubownicy cudzej własności zakradli się do chlewa p. S. na wybudowaniu pod Złotowo i skradli 3 guly i kilka kur. Po złodziejach dotąd niema śladu.

Czersk. Adwokat p. Dr. Drwiega otrzymał w ubiegłym tygodniu notarijat. Dnia 28 stycznia odbyło się przed tutej. sądem powiatowym przepisowe zaprzysiężenie. Odtąd obywatelstwo tak Czerska jak i okolicy zalegać będzie mogło sprawy notarialne na miejscu nie potrzebując uciekać się za każdym razem do Chojna.

Czersk. Na zjazd delegatów Związku handlowców, jaki się odbył w ostatnią niedzielę w Poznaniu, miejscowa placówka wysłała delegata w osobie członka zarządu p. Grzywacza, który na najbliższym zebraniu zdawać będzie sprawozdanie z obrad i przebiegu zjazdu.

Czersk. Piąta rocznica wkroczenia wojsk polskich. Dnia 29 stycznia upłynęło 5 lat od chwili, gdy wśród nieopisanego zapalu do miasteczka naszego wkroczyły pierwsze oddziały wojska polskiego. Fano-wela wowozas radość powzezechna: witaly skromnych naszych bohaterów szpilowe tony dzwonów kościelnych, witaly gromkie okrzyki publiczności, witaly radosne głosy młodzieży szkolnej. Od dziejowych tych chwil życie wartkiem prądem upłynęło pięcioletni okres czasu i oto w niedzielę obchodziliśmy piątą rocznicę. Urczystości z tej okazji rozpoczęły się capstrzykiem w ub. sobotę. Pomimo silnego wichru i mokroci, jaka zalegała ulice, uczestniczo było liczne. Udział brały: Straż pożarna, Towarzystwo powstańców i wojsaków, Sokół i Tow. św. Stan. Kostki

Graly bez przerwy zmieniając się dwie orkiestry i to Sokola i Tow. św. Kostki. Widok kroczących przy świetle pochodni, zwłaszcza umundurowanych członków Ochotniczej Straży pożarnej był wprost imponujący. Zakończono capstrzyk okolicznościowym pięknym przemówieniem wojsa p. Ziętary i odśpiewaniem zwrotki: Boże coś Polskę. W niedzielę po wysłuchaniu głównego nabożeństwa pomimo przykrych ełoty uformował się ponownie długi pochód z udziałem wszelkich organizacyj i 12 sztandarów. Pochód rozwiązano przed hotelem p. Jagielskiego, z którego balkonu sędzia p. Karnowski odczytał stosowne przemówienie.

Wieczorem odbyły się na licznych salach ludowe zabawy.

Grudziądz Korzyści z psa policyjnego. W nocy z 22 na 23 bm. włamano się przez wyluczenie szyby wystawowej w restauracji p. Ozaplickiego ul. Chelmińska 26 i skradziono 80 butelek wódki, prze ważnie likieru. O godz. 6 rano zauważono włamanie. Natych miast posłano po psa policyjnego, który natychmiast zwęszył ślad, który idący od miejsca czynu nad brze giem Wisły wiódł do Strzemięcina. Następnie zawró cił w kierunku ulicy Kallinkowej, gdzie przez patrol policyjny został zatrzymany jeden osobnik w pijanym stanie. Zbadany osobnik miał jeszcze jedną butelkę z napoczętą wódką w kieszeni przy sobie. Przedstawiono butelkę poszkodowanemu, który poznał ją jako swoją własność. Dalsze dochodzenia wprowadziły na ślad drugiego sprawcy, gdzie znaleziono również wódkę po chodzącą z kradzieży. Następnie pod czołnem nad Wisłą znaleziono 16 butelek ukrytych.

Sprawcy, którzy byli w zupełnie nietrzeźwym stanie, zostali sprowadzeni do urzędu policyjnego.

Przed miniejszą 4-ma tygodniami w Łasinie wybudowanie pow. grudziądzki pies policyjny wskazał również kierunek, według którego dalsze dochodzenia doprowadziły na ślad sprawców.

Koronowo. Z targu. Na ostatnim targu było dość dużo masła, jaj itd. Płacono za masło funt od 1.20—1.60 zł. Jajka około dwa złote mendel. Prosiat na ostatnim targu było dużo, tak że gospodarze dużo wzięli z powrotem do domu, ponieważ nie mogli sprzedać. Kosztowała parę prosiat od 16—30 zł. Za tłuście świnie płacono za centnar żywej wagi od 45 do 49 zł. Za żyto płacono od 17 zł za centnar.

Tezew. Sąd tutejszy ukarał kilku młodych ludzi za to, że wtargnęli podczas odmawiania różańca do kościoła, przeszkadzali w nabożeństwie i dopuścili się wyszydzenia rzeczy świętych. I tak skazany został pewien czeladnik kowalski, liczący 27 l. na pół roku więzienia, a 3 innych oskarżonych otrzymało również dłuższe więzienie.

Lubiewo, pow. świecki. Niedaleko Lubiewa leży wioska Trutnowo, położona w powiecie świeckim, a należąca dotychczas do powiatu tuchelskiego. Ponieważ powyższa miejscowość leży w powiecie świeckim, uchwalili sejmik powiatowy powiatu świeckiego na swem ostatnim posiedzeniu stawić wniosek do p. Wojewody Pomorskiego o przyłączenie gminy Trutnowo do powiatu świeckiego. Zarazem ma być gmina Trutnowo wcielone do obwodu wójtowskiego Lubiewo.

Terespole pow. świecki. (Zebranie powiatowe osadników). Zebranie osadników rentowych powiatu świeckiego odbyło się w ubiegły poniedziałek w Terespole. Zebranie zajął prezes powiatowy. Referat wygłosił p. Kunz z Grudziądza który omówił położenie dzisiejsze osadników rentowych. Po dość obszernej dyskusji zebranie staropolskim pozdrowieniem zamknęło.

Bukówiec pow. świecki. Tutejsze Towarzystwo Spiewu „Lutnia“ urządziło sobie w przedostatnią niedzielę na sali p. Nitki przedstawienie teatralne. Odegrano sztukę pt. „Dziesiąty Pawilon i Werbel domowy“. Amatorzy wywiązali się ze swych ról bardzo dobrze a publiczność która się zgromadziła bardzo licznie nie szczędziła oklasków. Czas karnawałowy płynie u nas dość wesoło i to z tego powodu że istnieją tu licznie towarzystwa z których każde urządza swe zabawy. Także i Niemcy jakoś tutaj nie śpią, bo zamierzają także urządzić przedstawienie, aby się pokrzepić na duchu.

Wejherowo. Bronzowy Krzyż Zasługi. Wedle zarządzenia prezesa Rady Ministrów p. W Grabskiego został odznaczony dozorca przy krajowych Zakładach Opieki Społecznej w Wejherowie p. Augustyn Gruba po raz pierwszy Bronzowym Krzyżem Zasługi za uratowanie majątku Zakładu podczas przejmowania go przez władze polskie.

Wejherowo Tutejsza kuchnia ludowa od żywia obecnie 640 ubogich i bezrobotnych gminy. Członek magistratu p. Michalski kieruje nią bardzo sprawnie. Główne utrzymanie kuchni spoczywa na barkach miasta i powiatu, ponieważ składek wpływa mało. Obecnie prócz dobrej ciepłej strawy wydaje się tygodniowo kilka chlebów dla każdej rodziny, korzystającej z kuchni.

Z dalszych stron.

Bydgoszcz. Śmierć przy szachach. W sobotę dnia 24 bm. zmarł nagle przy grze w szachy w kawiarni „Wielkopolanka“ członek Bydgoskiego klubu szachistów, obywatel ziemski Adam Romański, zamieszkały we Wielnie. Przybyli na miejsce wypadku lekarz stwierdził śmierć na udar serca.

Łódź. (Rozebranie się do naga w kościele.) Wielkie zgerzenie wywołał wśród modlących się w katedrze jakiś osobnik, który wszedłszy do kościoła, rozebrał się zupełnie. Wezwane pogotowie zabrało warjata stwierdzając, iż jest to Józef Kabala, zam. przy ulicy Piotrowskiej 307. Był to warjat, któremu w zakładzie trzeba było zrzucić kaftan bezpieczeństwa.

Szczytno (Tego pewnie jeszcze nie było.) W okolicy tutejszej zaszedł wypadek, jakiego w przygodach łowieckich jeszcze nie był. Oto pewien niedzielnym strzelec wybrał się na większe polowanie, ponieważ

mu leśniczy powiedział, że w pobliżu jest wielki rogacz, który o pewnym czasie pojawia się na jednym i tem samym miejscu. Strzelec czeka godzinę, czeka dwie, ale rogacza nie było. Zaczęło mu się w końcu dłużyć, tem więcej, że mu obłód zaczął dokuczać. Zawiesił więc fuzję na drzewie na skraju lasu. a sam poszedł do wsł, ażeby się pokrzepić. W dobrym humorze powrócił na stanowisko i przyniósł ze sobą butelozynę „czystej“, ażeby mu się nie dłużyło. Patrzy — fuzji nie ma. Suka na wszystkie strony — niema. Zaczynają mu się już snuć rozmaite domysły, gdy naraz spostrzeżga rogacza, który z pewnego oddalania mu się przypatruje. I ku swemu przerażeniu widzi, że rogacz ma jego fuzję pomiędzy rogami. Złość go wzięła, że zauważył, że rogacz jakoby się z niego naśmiewał. Rzucił się więc w pogoń za nim, ale rogacz podniósł jego swój sarni ogonek i już go nie było. Strzelba znikła z nim razem. A ludzie we wsł kilka dni bawili się nieszczęsnym strzelcem, któremu rogacz rogi przyprawił, zdejmując mu z drzewa flintę.

Bytom (Trzęsienie ziem). Na początku bież. miesiąca w nocy odozno w Bytomiu gwałtowne wstrząśnienie ziemi. Wstrząśnienie trwało około sekundy i było tak silne, że w niektórych domach rzeczy spadały ze ścian a szyby w oknach brz. czają. Dotychczas nie stwierdzono jeszcze, czy wstrząśnienie zostało spowodowane eksplozją w jednej z kopalni okolicznych czy też chodzi w tym wypadku o zjawisko natury.

Ostatnie telegramy.

Drożyzna we Włoszech.

W Rzymie ceny chleba wzrosły o dalsze 20 cent. na 2 funtach. Drożyznę odczuwa się również w innych miastach. Czyby tu masonerja działała?

Ameryka wysłała wojska do Chin.

Rząd amerykański rozporządził, by wojska, znajdujące się na wyspach Filipinach, były gotowe do Chin dla obrony interesów amerykańskich.

Napad bandycki pod Ostaszewem.

W nocy na sobotę wynajęto w Toruniu kilku bandytów samochodów, którym pojechało do Osaszewa, oddalonego od Torunia niespełna 2 mile na szlaku kolejowym Toruń—Chelma. Tam pozostawili samochód na szosie, a sami udali się pieszo do stacji. Tam wywiadywali się o odejście następnego pociągu, a gdy im powiedziano, że pociąg odchodzi dopiero nad ranem, przyłożyli dyżurnemu rewolwer do piersi i zażądali kluczy od pomieszczeń stacyjnych. Gdy przerażony urzędnik oświadczył, że klucze od głównej kasy ma zawiadowca stacji, poszli do niego na piętro. Zawiadowca niczego się nie domyślając, otworzył drzwi, ale je natychmiast zatrzasnął, widząc skierowane ku sobie lufy bandytów i zaczął wołać o pomoc. Bandyci widząc, że nikt nie przychodzi z pomocą, wyważyli drzwi od mieszkania i wówczas naczelnik klucze wydał. Złoczyńcy zrabowali 1670 zł, zniszczyli urządzenia stacyjne, jak telefony i telegrafy. Telefon główny okazał się jednak w porządku i z jego pomocą powiadomiono o wypadku policję, która urządziła za zbrodniarzami natychmiastowy pościg.

Ambasada francuska przy Watykanie zniszczona.

Parlament francuski odrzucił 314 głosami przeciwko 250 wniosek o odesłanie do komisji artykułu za udzieleniem kredytu na francuskie poselstwo przy Watykanie. Równa się to skasowaniu Ambasady. W to miejsce będzie osobna delegacja dla Alzacji i Lotaryngii, które będą zatem miały zastępstwo przy Watykanie.

Zatarg pomiędzy Grecją a Turcją.

Zaostrza się. Po całym kraju odbywają się wiece z protestem przeciw wygnaniu z Konstantynopola patriarchy prawosławnego. Rząd grecki wysłał protest do Angory, nazywając to postępowanie naruszeniem przyjętych zobowiązań, a arcybiskup prawosławny w Grecji wysłał protest do wszystkich władz kościelnych w Europie i Ameryce. Pewnie nic nie pomorze, bo Turcy się zaśnoją tem, że patriarcha uprawia antyturecką agitację.

„Ani jeden żołnierz hiszpański“.

Wódz powstańców marokańskich Abdul Karim oświadczył wystawcom hiszpańskiemu, który mu przedłożył warunki pokoju, tak: „I ż powiedzieć swojemu królowi, że skończą wojnę w lipcu i do tego czasu w Afryce nie pozostanie ani jeden żołnierz hiszpański“. Prez. ministrów hiszpańskich Primo de Rivera złożył dowództwo, ażeby wrócić do Hiszpanii i bronić monarchii.

Kradną po staremu.

Moskal znany był z tego, że lubiał cudze dobro. Stąd nie dziw, że bolszewizm miał w Rosji latwe pole, boć przeceł programem jego jest odebranie wszystkim tego, co się nazywa kapitalizmem. Obecnie odebrali Rumunji republikę bezarabską ale tylko na papierze, bo Rumunja dobrowolnie nie pozwoliła sobie takowej ukraść. Obszar republiki obejmuje 6860 wiorst kwadratowych i liczy 545190 mieszkańców.

Krwawe wybory.

Ze Serbji donoszą, że niema prawie wieca, którzyby nie zakończył się bijatyką. Podczas obecnej agitacji wyborczej zabito 12 wrogów rządu a 29 osób zraniono. Ogółem aresztowano 800 przeciwników politycznych. Prześladowania rozciągają się nawet na katolickich Słoweńców, o ile nie godzą się na politykę rządu.

Budowa gmachu sejmowego.

Marszałek Rataj zwrócił się do dyrekcji poczty o kredyt w wysokości 1 miliona złotych celem rozpoczęcia prac nad przebudową gmachu sejmowego. Koszta przebudowy wynosić będą 2 i pół miliona złotych a ma ona być wykonaną w jesieni 1926 r. W przebudowanym gmachu mieścić się będzie nowa sala posiedzeń oraz dom poselski na 228 pokoi.

Sprostowana wiadomość.

Wiadomość, jakoby Prezydent Francji wybierał się w maju do Polski, jest nieprawdziwą. Wyjazd Prezydenta Francji gdziekolwiek zagranicę, nie jest przewidziany.

Sprawa zatargu Grecji z Turcją.

Posel grecki został z Turcji odwołany. Sprawa zostanie przekazana Lidze Narodów. Podobno rząd angielski chce pośredniczyć, ponieważ Liga nie będzie się mogła prawdopodobnie wmięszać jako do sprawy wewnętrznej Turcji.

Nowe karabiny w służbie policyjnej.

Policja wojskowa na Kresach Wschodnich została zaopatrzoną w karabiny systemu Manlichera, w zupełności nadszające się do służby policyjnej. Karabiny te umożliwią policji sprawniejsze wykonanie obowiązków swych.

Braun chce ustąpić.

Nowy prezes rządu pruskiego Braun zamierza ustąpić, bo ma tylko 1 głos większości, a inne strony nie chcą poprzeć go niechęcią. Następcą jego będzie prawdopodobnie centrowiec, który przygotowuje grunt pod panowanie prawicy.

Nowy rząd na Litwie.

Prezesem ministrów, zarazem ministrem skarbu i handlu został Petrušis, dotychczasowy prezes ministrów Tamenas został ministrem sprawiedliwości, Czarniecki objął sprawy zagraniczne.

Koleje francuskie

mają być upaństwowione.

Mają być ogłoszone

dokumenty z pierwszych dni wojny. Herriot zgodził się na to pod warunkiem, że państwa sojusznicze nie będą przeciwko temu nic miały. Niemcom się udowodni, że one wojnę wypowiedziały.

Wielki bunt więźniów.

W osławionem więzieniu dla politycznych przestępców na Łubiance w Moskwie wybuchł bunt więźniów. Musiano wezwać wojsko, które dało salwę. Kilkunasto więźniów zabito.

Wymiana dokumentów.

We Warszawie nastąpiła 31 stycznia wymiana dokumentów, dotyczących optantów i sprawy obywatelstwa. Ze strony Polski dokument podpisał minister Skrzyński, ze strony Niemiec poseł Rauscher.

Święte Matki Boskiej Gromniczej

święcono jeszcze w kraju we wielkiej części. We Warszawie wiele fabryk było w tym dniu zamkniętych, we warsztatach kolejowych na 2000 osób pracowało tylko 200. Z Wielkopolski to samo donoszą.

Trzęsienie ziemi.

Szkody wyrządzone w Oczachach w jednym okręgu Erlau, wynoszą 5 milionów koron węgierskich. Podczas trzęsienia słychać było grzmoty podziemne.

Rokowania w sprawie wychodźstwa.

W połowie lutego przybywa do Warszawy delegacja celem układów w sprawie wychodźstwa.

Burza przewraca pociągi kolejowe.

W Irlandji wybuchła w nocy na niedzielę szalona wichura. W Londonderry zmiecił wichur z nasypu pociąg osobowy, który spadł z wysokości 40 stóp. 4 osoby zabite, kilkanaście rannych.

Pożar domu.

W Chicago spalił się dom robotniczy z 36 mieszkańcami. W płomieniach zginęło 10 osób.

Ruch w Towarzystwach.

Chojnice. Dnia 6 lutego o 5 godzinie po południu odbędzie się na starostwie roczne walne zebranie tow. Polek na które zaprasza wszystkich członków i gości. Zarząd.

Chojnice. Tow. Pow. i Wojaków, w środę 4 lutego w lokalu p. Czarnieckiego (dw. Hotel Reichshof) o godz. 7 i pół wieczorem, miesięczne zebranie. Bardzo ważne sprawy, udział wszystkich konieczny. Zarząd.

Rytlu. Towarzystwo gimnast. „Sokół“ w Rytlu urządza zabawę sokolą w niedzielę dnia 8 lutego br. na którą zaprasza wszystkie osiedlnie gniazda i zwolenników idei sokolej. Początek o godz. 6-tej. Czolem! Zarząd.

Szan. Klienteli do wiadomości, że z dniem 14-go lutego b. r. rozpoczyna się **BIAŁY TYDZIEŃ** połączony z **wysprzedają inwenturową** **H. M. Szulc**

Chojnice. Dnia 5 lutego b. r. odbędzie się w lokalu p. Jażdżewskiego o godz. 20, roczne walne zebranie Związku Drużyn Konduktorskich, na które przybędzie Wydział Wykonawczy z Warszawy i prezes okręgowy z Bydgoszczy.

Z powodu bardzo ważnych i pilnych spraw przybycie wszystkich członków obowiązkiem.

Zarząd.

Chojnice. Tow. Gimnastyczne „Sokół”. Zebranie zarządu odbędzie się w środę dnia 4 bm. o godz. 5.30 po poł. w hotelu „Priebie”.

Na porządku dziennym omówienie poszczególnych punktów i wniosków na posiedzenie Rady Okręgowej które odbędzie się dnia 8 2 25 r., w obec czego obecność wszystkich członków zarządu bezwzględnie konieczna.

Prezes.

Chojnice. Baczność Inwalidzi! Zebranie Związku Inwalidów wojennych wdów i sierot odbędzie się w niedzielę dnia 8 bm. o godz. 12 tej w południe na sali Hotelu „Angla”. O liczny udział członków uprasza

Zarząd.

Dział gospodarczy. Gdańska nieurzędowa giełda zbożowa

z dnia 2. 2. 1925.

(Ceny hurtowe w guldach za 10 kg. franko wagon Gdańsk.)

Pszenica 128—130 funt. 18.50 — 19, pszenica 118 — 123 funt. 15.80 — 17.80, żyto 116 — 118 funt. 18—18.40, jęczmień leoszy 14.50 — 15.25, jęczmień po-
śledniejszej jakości 13.80—14.40, owies 14.00—14.20,
groch polny 10.50 — 12.50, groch Wiktorja 14 — 18,
otręby żytnie 11—11.50, otręby pszenne 12—12.50.

Poznańska giełda zbożowa.

Poznań, 2. 2. 1925 r.

Warunek: Handel hurt. fr. st. zał. ładunek wag. dostaw. zaraz za 100 kg. w złotych.

Żyto 15 t. a 32.50—38.50 zł.
Pszenica 36.50—38.50 „
Jęczmień brow. 15 t. a 21.50*—28.50*

Owies	15 t. a	29.50*—31.50*
Mąka żytn. 65 proc. wł. work.		40.50—
Mąka „ 70 „ „ „ „		45.00—47.00
Mąka psz. 65 proc. wł. work.		55.50—58.50
Ospa żytnia	„ „	21.50—
Ziemniaki fabr.	„ „	5.00—
Płatki ziemniaczane	„ „	23.50—24.50
Groch polny	„ „	24.00—25.00
Groch Victoria	„ „	30.00—34.00
Seradela	„ „	14.00—16.50
Łubin niebieski	„ „	10.50—12.50
Łubin złoty	„ „	14.00—16.00
Koniczyna żółta	„ „	50—65
Koniczyna czerw.	„ „	160—230
Koniczyna biała	„ „	200—250
Koniczyna szwedzka	„ „	100—130
Koniczyna w łuskach	„ „	20—27

Koniec części redakcyjnej.

Redaktor odpowiedzialny: Franciszek Salezy Sosiński
Drukiem i nakładem Drukarni „Dziennika Pomorskiego”
w Chojnicach.

BIAŁY TYDZIEŃ

trwać będzie tylko jeszcze do soboty 7-go lutego włącznie.

Sprzedawać będą dopóki zapas starczy:

Koszule damskie dzienne z pięknym haftem	2.25	3.50	3.75
Koszule damskie nocne			4.50
Płótno białe na bieliznę		1.25	0.96
„ pośc. 140 cm. szer.	2.95	2.70	2.45

Barchany koszulowe dobry gat.	1.25	0.96
Woal biały szwajcarski		3.80
Batyst biały	1.60	2.20
Płótno pościelowe w kraty	1.45	1.20 1.05
Sztukę 4 i pół. m. haftu	1.25	1.75

Towary przeznaczone na Biały Tydzień są istotnie niebywale tanie,
dlatego bardzo polecam tę okazję jaknajbardziej wykorzystać.

Julius Schreiber, Chojnice

Telefon 48.

Rynek 17.

Obwieszczenie.

Reflektanci na t. zw. ogrody (parcele) srebrawskie, winni się zgłosić w czasie od 1. do 15. lutego 1925r. w Ratuszu pokój nr. 11.

Magistrat.

Odwołanie licytacji.

Wyznaczona na dzień 12 lutego br. licytacja nieodebranych towarów nie odbędzie się. Kolejowy Urząd Celny w Chojnicach.

Polecamy

na bardzo dogodnych warunkach kredytowych

Nawozy sztuczne:

sól potasową, kaimit, azotniak, superfosfat, siarczan amonu, tomasynę i wapno nawozowe w partjach wagonowych. Zamówienia prosimy zgłaszać jak najwcześniej. Równocześnie polecamy

węgiel górnosląski i dąbrowiecki wagonowo i detalicznie także na dogodnych warunkach kredytowych. Tomasyne i kaimit oddajemy w każdej ilości z naszej składnicy przy Pl. Jerzego 5.

**Pomorskie Stowarzyszenie
Rolniczo-Handlowe**

tel. 24.

Filja Chojnice

tel. 24.

I. Stały Pom. Teatr Objazdowy z Torunia

Dyr. Wł. Helleński i M. Gologowski.

W sobotę, dnia 7-go lutego 1925 roku w sali Hotelu Centralnego

Zemsta za mur graniczny

komedia w 4 aktach, 5 odsłonach Al. hr. Fredry

W niedzielę, dnia 8-go lutego br.

Gubernator i Trocki

Nowość!

Sztuka w 3 aktach A. Sempola osnuta na tle stosunków bolszewickich.

W sztukach bierze udział zwiększony zespół Teatru.

Stylowe kostjmy z pracowni Teatru Miejskiego w Toruniu.

CENY MIEJSC: 4,00 zł., 3,00 zł., 2,00 i 1,50 zł. Dla uczącej się młodzieży 1,00 zł.

Bilety wcześniej do nabycia w „Dzienniku Pomorskim”.

Początek o godz. 8 mej wieczorem.

Przetarg przymusowy w sobotę dnia 7 lutego br. o godz. 10 przed poł. na obszarze dwr. Cysewie

1 wóz (rollwagen), 43 cfr. seradell, 1 krowa, 2 jałówki, 20 chownych świń. Najwięcej dając. za gotówkę Trzyński, woźny Karsin.

Z restauracji p. Węsierskiego ul. Batorego 1 chodzić będzie odtąd

omnibus
do każdego pociągu.
Cena 0,50 zł.

Podeszwy do obuwi
mocne jak żelazo

obcasy z gumą, skórą lub żelazem dostarczam od 1. lutego do 8. 2. po tanich cenach. Każdej parze butów należy dołączyć zlecenie. Zarazem mam małe mieszkanie za wykonanie porządku domowego do wynajęcia.
M. Lindstädt.
Warsztat szewski
ul. Strzelecka 18. Pietruszkowa 17.

Inteligentną

kasjerkę

poszukuję dla Kina Nowości. Zgłoszenia osobiście w Hotelu Priebie o godz. 4—5 po poł. pokój 9 ty.

Rozmaite mało używane

meble

jako; stoły, szafy, wertyko, lustro z .konzolą, lustro i różne podstawy tanio na sprzedaż

Gockowskiego nr. 7.
I. schody na lewo.

Potrzebna zaraz uczciwa

dziewczyna

lub kobieta do dzieci

na cały dzień
Dworcowa 18 1 sch. pr.